

# Jan Łach

---

"Die Apostelgeschichte", część I:  
"Einleitung. Kommentar zu Kap. 1,  
1-8, 40", Gerhard Schneider,  
Freiburg-Basel-Wien 1980 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 52/1, 213-215

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkoda, że w krótkim omówieniu interesującej książki trzeba ograniczyć się do ogólnych syntez. Dzieło to uwzględnić muszą zwłaszcza wykładowcy introdukcji do Nowego Testamentu.

ks. Jan Łach, Warszawa

Gerhard SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*, część I: *Einleitung. Kommentar zu Kap. 1, 1--8, 40*, Freiburg-Basel-Wien 1980. Verlag Herder, s. 520 (*Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, t. I/1).

Najbardziej znanymi dotychczas komentarzami do Dziejów Apostolskich były dzieła E. Haenchena (*Die Apostelgeschichte*, Göttingen 1977, wyd. 17. i 7. w nowej wersji — ciągle poprawiane doczekało się ono imponującej liczby 17 wydań, w tym aż 7 w oprac. E. Haenchena) oraz H. Conzelmanna (*Die Apostelgeschichte*, Tübingen<sup>2</sup> 1972). W okresie działalności naukowej tych uczonych nikt się nie ośmielił na terenie niemieckim podjąć dzieła, które mogłoby być „jeszcze lepsze”. Prawdopodobnie ten fakt stał się przyczyną zaistnienia poważnej luki w serii komentarzy Herderowskich do Nowego Testamentu. Wszak pierwsze komentarze tej serii ukazały się już w r. 1953; szereg z nich wydanych zostało po raz drugi, trzeci lub nawet czwarty. Dopiero w r. 1980 G. Schneider opublikował w tej serii pierwszą część komentarza do Dziejów. Publikacja ta tym bardziej zasługuje na uwagę, że w niej właśnie autor ujawnia założenia badawcze, które będzie kontynuował w drugiej części komentarza. Te założenia badawcze stosowane konsekwentnie w całym dziele decydować będą o nowym ujęciu problematyki w stosunku do tego, co charakteryzuje prace E. Haenchena i H. Conzelmanna.

Naczelnym zadaniem, jakie sobie nałożył G. Schneider, jak pisze w przedmowie, jest uwzględnienie w komentarzu tzw. makrokontekstu (s. 5). Stanowią go nie tylko same Dzieje Apostolskie, ale także trzecia ewangelia. Drugie zadanie, jakie G. Schneider z całą konsekwencją realizuje, jest ukazanie teologicznych treści Dziejów. O tym założeniu badawczym autor już nie mówi wprost, ale okazuje się to w szczegółowych objaśnieniach treści Dziejów, a zwłaszcza w ekskursach. Tytuły ich są następujące: *Wniebowstąpienie; Dwunastu Apostołów — świadkami; Cytaty starotestamentalne; Zielone święta i Duch Święty; Piotr w Dziejach Apostolskich; Dobra materialne i ich rzekanie się; Opowiadania o cudach; Chrystologia Dziejów Apostolskich; Paruzja i jej wyczekiwanie; Helleniści i Samaria*. To teologiczne ukierunkowanie komentarza do Dziejów zauważyć można zwłaszcza w stosunkowo obszernym wstępie (s. 65—186). Nie znaczy to jednak, że G. Schneider odmawia Łukaszwowi zaszczytnego miana historyka. Wręcz przeciwnie: uzasadnia on przekonująco, że Łukasz jest historykiem i to nie tylko, gdy pisze Dzieje Apostolskie, ale również ewangelię (str. 123). Nie było to wszakże pisanie historii w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, ale w takim, w jakim je pojmowano, gdy powstawały historie pisane przez Herodota, Tukididesa czy Polybiosą. Dzieło Łukasza nie jest jednak naśladowaniem spuścizny pisarskiej historyków pogańskich. To księga, która jest najbliższą sposobom ujmowania zdarzeń, będących cechą deuteronomistów, czy kronikarzy starotestamentowych (s. 124). Ta właśnie historia jest ukazana w kontekście religijnym. Autor stwierdza: „Podobnie jak w Ewangelii wydawca Dziejów nie referuje tego, co się zdarzyło, ale na tle zdarzeń, które przytacza, kreśli on perspektywę przyszłości” (s. 136).

Również we wstępie, zgodnie z ogólnym założeniem, G. Schneider omawia literacki „gatunek” Dziejów, podkreślając, że nie są one bynajmniej realizowane według schematów ustalonych dla tego rodzaju utworów, ale że są „gatunkiem samym dla siebie”, jest to po prostu „historyczna monografia” (zob. § 1 wstępu, zwłaszcza s. 75). Ponieważ autora interesuje szero-

ki kontekst Dziejów, dlatego omawia on obszernie ich stosunek do trzeciej ewangelii, stwierdzając nie tylko ścisłą współzależność literacką obu tych dzieł, ale także założenia programowe w ich realizowaniu, którego celem było przedstawienie historii Jezusa oraz historii pierwotnego Kościoła, co w sumie pozwala na ustalenie poglądów na początki chrześcijaństwa (s. 81). Aby je wszechstronnie udokumentować, należało sięgnąć do źródeł. Zebrał je Łukasz możliwie wszystkie: tak te, które zachowały się w tradycji ustnej, jak i źródła pisane (s. 82—89). Do tych źródeł należą według Schneidera także tzw. *Wirberichte* (s. 89—95). Wbrew opiniom szeregu uczonych, do źródeł Dziejów nie zalicza on tzw. mów. Zostały one ułożone przez samego ich autora (s. 95—103). Schneider nie wypowiada się zdecydowanie ani na temat czasu powstania Dziejów, ani też tożsamości ich autora. Tak pierwsza, jak i druga kwestia rozwiązywana jest przez uczonych różnie (s. 103—111). Autor komentarza nie wypowiada swojego zdania w tej materii, ale przedstawia poglądy innych. Jest to zresztą jeszcze jedno z założeń badawczych Schneidera: nie chce stawiać nowych teorii czy tez, ale ukazać stan badań na temat Dziejów (s. 5). Dzięki temu każdy z omawianych punktów wstępu poprzedzony został obfitą literaturą zagadnienia. Nie podano w niej tytułów monografii czy artykułów tylko z ostatnich lat, ale sięgnięto do pozycji nawet z ubiegłego wieku po to, aby można się było zorientować w historii problemu. Krótka prezentacja poszczególnych kwestii wraz z literaturą doskonale wprowadza czytelnika w to wszystko, co dotyczy pojedynczych perypetów Dziejów, czy nawet pojedynczych zdań, objaśnianych w samym komentarzu.

Tak w syntetycznym ujęciu ukazano problemy teologiczne Dziejów: teologiczne założenia ich autora (s. 134—145), przewidywanie odbiorców dzieła (s. 145—147), ukazanie ideału pierwotnego chrześcijaństwa (*Frühkatholizismus*, s. 147—154).

Dokładną informację podaje autor komentarza na temat przekazu tekstu Dziejów (s. 154—165), zwłaszcza o odwiecznym problemie tzw. „zachodniej wersji” Dziejów (s. 165—169). Wyczerpujące jest zestawienie świadectw zewnętrznych na temat autentyczności Dziejów, oraz to, w jaki sposób interesowano się tą księgą w Kościele, a także jak została ona wykorzystana w liturgii (s. 169—182). Wstęp zamyka paragraf przedstawiający krytyczne badania uczonych prowadzone wokół Dziejów (s. 182—186).

Komentarz do poszczególnych jednostek literackich Dziejów zbudowany został następująco: najpierw — zgodnie ze wspomnianym wyżej założeniem — podano literaturę odnoszącą się do omawianej jednostki, następnie dokonano jej przekładu, do którego w przypisach dołączono uwagi krytyczne odnośnie do tekstu greckiego, potem objaśniono tekst, wiersz po wierszu, a położono przy tym nacisk na systematyzację różnych opinii uczonych, gdy takowe istnieją. Uzupełniają je liczne odsyłacze, w których obok tytułów prac naukowych podano także krótkie racje poglądów wzmiankowanych egzegetów. Niektóre jednostki literackie obok komentarza posiadają także ekskursy. Szczegółowy komentarz w pierwszej części dzieła G. Schneidera obejmuje to, co zawiera się w Dz 1, 1—8, 40. W tej części Dziejów Schneider wyróżnił obok wstępu (w którym dopatruje się on — i słusznie — mandatu misyjnego Jezusa, skierowanego do Apostołów, s. 188—238) dwa zagadnienia: I. Apostolskie świadectwo o Chrystusie w Jerozolimie (s. 239—404) oraz II. Świadectwo apostolskie o Chrystusie skierowane poza Jerozolimę — do pogan (s. 405—509).

Osobnego omówienia domaga się literatura do Dziejów podana na początku dzieła (s. 11—52). Zawiera się w niej w skrócie cała historia egzegezy tej księgi biblijnej poczynając od czasów najdawniejszych aż do najnowszych. Wśród tytułów komentarzy (s. 16—26) znajdują się imiona nie tylko uczonych Zachodu, ale i Wschodu. W wybranej literaturze (s. 26—52) jest sporo tytułów dotyczących najpierw samych spisów i omówień bibliografii,

historii tekstu, oraz stosunku Dziejów do trzeciej ewangelii, a potem — także wybrana — literatura specjalna, odnosząca się do szczegółowych zagadnień dostrzeganych w Dziejach, znakomicie zresztą wykorzystana w całym komentarzu.

Na końcu książki znajdują się dwa rejestry: pierwszy zawiera wyrazy greckie występujące w całym tomie komentarza, drugi stanowi zestaw cytacji pochodzących od starożytnych pisarzy pogańskich, żydowskich i chrześcijańskich.

Jak z powyższych uwag wynika, komentarz G. Schneidera nie jest przeznaczony do korzystania zeń w pisaniu homilii czy katechez. Stanowić on może podstawę do napisania takiego popularnego komentarza. Jest to raczej dzieło zawierające mnóstwo informacji, niejako encyklopedia wiedzy o Dziejach. Można tu przeto znaleźć wszystko, co napisano o tej księdze biblijnej, można ten komentarz wykorzystywać przy opracowywaniu szczegółowych zagadnień, jakie powstają przy jej lekturze. Jest to bowiem zamykanie pewnego etapu inwestygacji naukowych, niejako ich skatalogowanie. Badania w przyszłości można będzie, a nawet trzeba, rozpocząć od lektury pracy napisanej przez G. Schneidera.

ks. Jan Łach, Warszawa

Marie-Emile BOISMARD, Arnaud LAMOUILLE, *Aus der Werkstatt der Evangelisten. Einführung in die Literarkritik*, tłum. z francuskiego M. Th. Wackera, München 1980, Kösel-Verlag, s. 150.

Ta niewielka książka ma aż dwu autorów, którzy pracowali wspólnie. Dwóch znanych uczonych szkoły jerozolimskiej dominikanów, stara się pomóc w odczytywaniu ze zrozumieniem tekstów ewangelii. Wielka ilość różnego rodzaju introdukcji do Nowego Testamentu, a zwłaszcza metod badawczych nad pismami nowotestamentowymi raczej zaciemniła to, co kryje się w ewangeliach, a mnogość wyszukiwanych i proponowanych coraz to nowszych metod literackich graniczy wprost z chorobą (*Metodomanie* — tak nazwał to zjawisko B. Langa w przedmowie do powyższej książki).

Przedmowa B. Langa nie jest tu zdawkowym zaproszeniem do czytania tego dzieła, ale syntetycznym przedstawieniem Boismardowskiej teorii o powstaniu czterech ewangelii. Wiadomo bowiem, że wykład zawarty w omawianym dziele suponuje w znacznej mierze to, co Boismard i Lamouille mówili o powstaniu ewangelii w znakomitym dziele P. Benoit — M. E. Boismard, *Synopse de Quatre Evangiles en français*, tom I: *Textes*, Paris 1973, tom II: *Commentaire* opracował M. E. Boismard przy współpracy A. Lamouille i P. Sandevoir, Paris 1972; tom III: *L'évangile de Jean. Commentaire* opracowali M. E. Boismard — A. Lamouille, Paris 1977.

Pierwsze pytanie, jakie sobie stawiają autorzy książki, dotyczy potrzeby krytyki literackiej. Jest ona potrzebna dlatego, że w dzisiejszej formie ewangelie i Dzieje Apostolskie nie zostały napisane od razu. Poprzedzało je nauczanie ustne, które przybierało różne formy zależnie od potrzeby. To wykorzystali autorowie ewangelii i Dziejów, materiał jednak głoszony ustnie otrzymał od nich nowe kształty. Właśnie zadaniem krytyki jest odtworzenie tych etapów powstawania tekstu, aby można było dotrzeć do samych początków zdarzeń, będących przedmiotem relacji hagiografów.

Następnym, roztrząsanym przez autorów, zagadnieniem są elementy krytyki literackiej tekstu. W tej materii postulują oni:

1. Uwagę, ciągłą lekturę tekstu biblijnego. Jej celem ma być m. in. wykrycie jego nierówności. Jest to tym bardziej trudne do wychwycenia, bo mamy do czynienia z tekstem znanym, do którego przyzwyczailiśmy się.

2. Należy liczyć się z istnieniem w tekście glos i dodatków.